Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 89. Lwów, Sroda dnia 18. Kwietnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 11.500 Mkp., z dostawą do domu 13... z przesyłką 13.000 Mkp.... państwach 1...
CENA NUMERU 500 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Na drodze tajnych konszachtów.

Jak robić nie należy.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 kwietnia.

Marszałek Senatu p. Trąmpczyński, w wywiadzie z spółpracownikiem „Kurjera Polskiego" oświadczył, że jest przeciwny większości sejmowej „małej", a za „małą" i niepewną uważa kombinację Ch. J. N. z PSL. „Piastem". Słowa te świadczą, że na prawicy, gdzie p. Trąmpczyński ma bardzo wielkie poważanie, istnieje pewien niesmak, do rokowań z tym kierunkiem w PSL., który tak usilnie tworzyć chce większość dla większości, — choćby przyszło prześliznąć się nad najpoważniejszymi postulatami programowymi.

Niesmak ten jest zrozumiały. Bo już niechodzi o te niesłychane zarzuty, którymi w czasie wyborów obsypywano działaczy ludowych — cóż dziwnego, że zapominają je ci, którzy rzucali je dość niewybrednie, jeśli ci, na których je rzucano, tak łatwo wszystko w niepamięć puszczają. Niesmak na prawicy rodzi przeświadczenie, że porozumienie takie nie byłoby trwałe.

Prawica przystąpiła do rokowań z podniesioną przyłbicą. Oświadczyła, że rokowań chce i rokowania prowadzi. Wszystkie pisma tego odłamu rozpoczynały się o nich szeroko, omawiały warunki, obliczały możliwości.

Ze strony czynników PSL. zachowywano co do wszystkiego jak najściślejszą tajemnicę. Niewiadomo kto radził, kiedy, gdzie, nad czem. Prowadzono pertraktacje w ten sposób, jakby się ich wstydzić należało, jakby się chciało zostawić sobie możność zaparcia się ich w każdej chwili.

Ale tajemnica się utrzymać nie dała — i nie dziwnego, bo chciała jej tylko jedna strona. — Druga — nie ryzykowała nic. Powodzenie dawało jej w ręce władzę — niepowodzenie obciążało nową odpowiedzialnością kontrahenta. Sam fakt rokowań był już dla prawicy naszej nie lada sukcesem politycznym, wprowadzał bowiem zamęt w szeregi największego stronnictwa ludowego.

W tej atmosferze brak wyników narad krakowskich, który w komisji skarbowo budżetowej ujawnił się w obaleniu proponowanej przez „Piasta" degresji podatkowej stał się przegraną stronnictwa, stał się obniżeniem jego powagi — bo ujawnił całkowicie, fiasko zabiegów prawicy klubu PSL.

To jej niezdecydowanie, to cofnięcie się przed ostatecznem finalizowaniem rokowań — jest najlepszym dowodem, że zmomiały one to, iż chwyiając teki — zrywają z ludem, zrywają całkowicie z demokracją polską. I to bezwarunkowo należy zapisać na ich dobro. Ale z pogróżki trzeba wysnuć skutki. Trzeba stanąć przed opinją publiczną i otwarcie powiedzieć — co robiono? Do czego dążono? Dla czego się nie powiodło. Trzeba uzasadnić takie, a nie inne postępowanie — gdyż to tylko może zawrzeć szeregi stronnictwa, przywrócić mu spoistość, przywrócić w niem wzajemne zaufanie.

Utrzymywanie wszystkiego, co było, w tajemnicy konsternuje tych, którzy prawicowe zachcianki pewnej części klubu PSL. popierali.

Dla tych wszystkich oświadczenie p. Trąmpczyńskiego zakrawa bowiem na coś w rodzaju wyproszenie za drzwi. Tych, co byli rokowaniom przeciwni napawa obawą, że jeszcze raz stronnictwo narażone będzie na kompromitację.

Niezależna prasa ludowa — musi występować przeciwko tego rodzaju metodom, czy to komu jest przyjemne, czy nie. Wielkie posunięcia polityczne wymagają gruntownego przemyślenia, — wymagają dyskusji publicznej — jawnej i my o tę jawność walczyć będziemy.

Adam Uziembło.

Obawy Chjeny.

Warszawa, (tel. wł.) (G). Sfery prawicowe są niezwykle zaniepokojone rewelacjami jakie okazały się w prasie w związku z rokowaniami krakowskiemi oraz z temi, jakie w następstwie były prowadzone. Jednym z powodów tego zaniepokojenia było dzisiejsze posiedzenie klubu Ch. N. (Dubanowicza), na którem powzięto uchwałę następującej treści. Na posiedzeniu klubu Ch. N. dnia 16. bm. pod przewodnictwem posła Dubanowicza stwierdza się, że wszelkie wiadomości podawane w pismach w związku z obecnemi rokowaniami politycznemi o rzekomem odrębnem stanowisku wchodzących wskład tego klubu posłów i senatorów z poznańskiego i pomorskiego chrześcijańskiego stronnictwa rolniczego — o rzekomych ich naradach oddzielnych z prezesem Rady Ministrów gen. Sikorskim — zmierzającym jakoby do rozbicia jednolitego stanowiska Chjeny, są całkowicie nieprawdziwemi plotkami. Uchwały te w koluarach mowych interpretowano w tym sensie, że poseł Dubanowicz bojąc się rozbicia swego klubu na tle niezadowolenia, jakie niewątpliwie istnieje wśród sfer ziemiańskich reprezentowanych w jego klubie, doprowadza do tego, aby wytworzyć sytuację status quo ante t. j. sytuację według rokowań krakowskich.

Dalszy nacisk na rząd Rzeszy.

FRANCJA WYTRWA NA OBECNEM STANOWISKU.

Paryż. (Pat.). Poincarè wygłosił dziś w Dunkercze z okazji odsłonięcia pomnika wojennego zapowiedziane przemówienie, w którem podkreślił, że Niemcy naprożno czekać będą na jakiekolwiek oznaki chwiejności ze strony rządu francuskiego i że Francja wytrwa na obecnem stanowisku.

BELGIJSKI PREZYDENT MIN. TREUNIS O OKUPACJI.

Bruksela. (Pat.). Po powrocie z Paryża Theunis oświadczył wobec przedstawiciela „Etcile Belge", że będzie nadal kontynuowane jaknajenergiczniejsze wywieranie presji na rząd Rzeszy. Wywóz węgla i koksu z Zagłębia Ruhr w przeciągu 3 najbliższych miesięcy umożliwi puszczenie w ruch wielkich pieców we Francji. — Popyt Loucheura w Londynie nie wywołał najmniejszego nieporozumienia między Francją, a Belgją. Ewakuacja Zagłębia Ruhry jest w dalszym ciągu uzależniona od przedłożenia poprzednio przez Niemcy konkretnego planu reparacyjnego.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Przegląd światowy.

RUMUNJA — SHS — BUŁGARJA.

(sp) „Adeverul" występuje ostro przeciw autonomistom z SHS, Chorwatom i Słoweńcom, ora mahometanom, a popierając centralistów serbskich. Istotnie rząd Paszića jest wiernym sojusznikiem Rumunji, lojalnym członkiem Małej Ententy. Gdyby atoli przyszło do zwycięstwa autonomistów, podanoby dłoń zgody — Bułgarom, a SHS odwróciłby się od myśli Śr. Europy do polityki bałkano-słowiańskiej.

BONAR LAW NIE PODA SIĘ DO DYMISJI.

Londyn. (Pat.). Zaprzeczają tu urzędowo wiadomości, jakoby Bonar Law zamierzał podać się do dymisji.

Koła polityczne przypuszczają, że mimo urzędowego zaprzeczenia, dymisja Bonar Law'a ze względu na jego stan zdrowia, będzie w najbliższym czasie konieczna.

Jako ewentualnych następców Bonar Law'a wymieniają dzienniki Curzona i Stanleya Balduina. „Observer" przewiduje możliwość utworzenia gabinetu, w skład którego weszliby Balfour, oraz Chamberlaine i Birkenhead.

RZĄD ANGIELSKI NIE ODWOŁA SWEGO POSŁA Z MOSKWY.

Wiedeń. (Pat.). W. B. K. donosi z Londynu, że rząd angielski nie powziął dotychczas decyzji w sprawie ewentualnego odwołania misji handlowej z Moskwy, podczas gdy urzędy zagraniczne są za zerwaniem stosunków, inne ministerstwa, a zwłaszcza min. handlu, są zdania, że stosunki mogłyby być tylko wtedy zerwane, o ileby inne państwa, a w szczególności państwa bałtyckie odwołały swych przedstawicieli z Moskwy. — Rząd angielski świeżo dowiedział się, że władze sowieckie zaczynają obecnie prześladować rabinów, a w szczególności rabinów syonistów, co uważać należy za krok przeciwko Anglji, która jest protektorką syonizmu. Obawiają się także w Londynie, że rząd sowiecki zacznie obecnie terroryzować Turcję, narzucając jej przytem swą własną politykę.

LUDENDORFF ZAPOWIADA DZIEŃ ODWETU.

Monachjum. (Pat.). Gen. Ludendorff odbył w ostatnich dniach przegląd oddziałów tajnej organizacji wojskowej, noszącej nazwę „Reichsflage". Przy tej sposobności wygłosił on przemówienie, w którem zaznaczył, że **zbliża się chwila gdy wszyscy obywatele powstaną do uwolnienia ojczyzny od wrogów.** Blizkim jest dzień, w którym każdy Niemiec stanie w obronie swego do mu panującego.

Propaganda antireligijna w Rosji.

Helsingfors. (Pat.) Według doniesień z Moskwy, w dniu jutrzejszym rozpocznie się proces przeciw patrjarsze Tichonowi oraz innym wybitnym przedstawicielom kościoła prawosławnego.

W Carycynie skazano biskupa Nikifora na 7 lat więzienia, zaś djakona Lepokowa na 8 lat za ukrywanie kosztowności cerkiewnych.

O CO SKARŻĄ PATRJARCHĘ TICHONA?

Moskwa. (Pat.). Pomiędzy wielu dowodami, ogłoszonymi przez prasę moskiewską w sprawie „działalności" patrjarchy Tichona, należy wymienić informacje dotyczące stosunków patrjarchy z kierownikami rosyjskimi, oraz z cudzoziemskimi, akcji, mającej na celu interwencję wojskową przeciw sowietom. Zdaniem dzienników patrjarcha Tichon przyznał się sam do tego, że przez dwa lata utrzymywał stosunki z Denikinem Kołczakiem i Krassowem, że udzielił błogosławieństwa Skoropadskiemu, solidaryzował się jawnie z działalnością ważnych organizacji kontrrewolucyjnych na terenie Rosji t. zw. centrów taktycznych i centrów narodowych, błogosławił ich działalności, wreszcie sprzyjał wojskowej interwencji Francji, o której konsulat francuski w Moskwie poprzednio go poinformował. Działalność patrjarchy Tichona wywołała oburzenie wśród kleru, który uzyskał jego rezygnację ze stanowiska patrjarchy i domagał się postawienia go przed sądem.

Stagnacja w Sejmie.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W kuluarach sejmowych zwracają uwagę na fakt, że od kilku dni od czasu kiedy rozpoczęła się wiosenna sesja posiedzeń Sejmu, ani na krok nie posunęły się prace sejmowe. Komisje są bezczynne. Marszałek Rataj nic w tym kierunku nie uczynił, aby posunąć pracę.

WILSON ZNOWU NA ARENIE POLITYCZNEJ.

Kraków. (Tel. wł.) (G) Z Berlina donoszą pisma niemieckie, jakoby prezydent Wilson znowu miał powrócić do życia politycznego i rozpocząć miał silną agitację w N. Jorku za przystąpieniem Ameryki do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości Ligi Narodów. (Ze względu na źródło, wiadomość tą przyjąć należy z wielką rezerwą. Red.)

GEN. HALLER REZYGNUJE Z MANDATU POSELSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Gen. Haller członek klubu posła Dubanowicza według informacji pochodzących z tego klubu w najbliższych dniach ma zrezygnować z poselstwa. Co spowodowało gen. Hallera do tego kroku niewiadomo. Przypuszczać należy, że wersje jakie kursują w Sejmie, że prawica chętnie widziałaby gen. Hallera na stanowisku szefa sztabu wrazie zmiany rządu są nieprawdziwe.

Marszałek Foch odwiedzi Czechosłowację. Dnia 14. maja przybędzie z Warszawy do Pragi marszałek Foch i zabawi tam do 16. maja. Towarzyszyć mu będą gen. Veygand i Buat. (Pat.).

W sprawie strajku w teatrze Nowości.

(e) Dlaczego wybuchł strajk chórzystów i muzykantów w Teatrze Nowości, nie wie nikt prócz instygatorów tej proletarjackiej formy niezadowolenia. Ponieważ ostatnich pobudek nie znają ani Związek chórzystów, ani Tow. muz. Dyrekcja teatru urządziła u siebie konferencję prasową, zaś strajkujący przesłali redakcjom obszerny memorjał wyrażający chęć powrotu do pracy.

Skorzystamy z jednego i drugiego.

Na „konferencji" prasowej wyjaśnił p. Czarnowski, że strajkujący wyłamali się pod ogólnie obowiązujących praw dyscypliny związkowej, utworzyli w łonie swoim — oderwanym od całości — związków chórzystów i muzyków, — komitet wykonawczy złożony z 9 osób (w tem 8 Ukraińców), którzy przedłożył Dyrekcji Teatrów, rezolucję domagającą się przyznania 50 proc. podwyżki mancowych. Ze względu na przesadnie agresywną formę uchwały, jakoteż z powodu nieobecności przewodn. kom. uchwały, p. Chlamtacza, p. Czarnowski podarł rezolucję, przyrzekł jednak, że postulaty strajkujących postawi Komisji teatr. do piątku włącznie. Do takiego załatwienia sprawy przyczyniło się oprócz nadto rezolutnych rezolucji, —

WŁADYSŁAW ORKAN. 2

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

A nie wszystek tu w rynku naród ściągniony był. Część znaczna, głównie starsi i kobiety, gdy zesygnowano u fary na mszę ranną, poszła za przykładem dążących z grubemi księgami mieszczan do kościoła. Wielu, którzy tu w mieście mieli znajomstwa lub przygodne interesa, roztraciło się po wązkich uliczkach. Zasię młodzież nieletnia, podrostki, obłaziła zawczasu wzgórze tracenia nad miastem, gdzie już ramię szubienicy z daleka oczy straszyło, aby wybrać dogodne dla patrzenia miejsce.

W gospodzie Jana Węgra, która się na rynek u wylotu ulicy Ludźmierskiej otwierała, zebrała się też spora wiecha ludzi. Lecz nie było tu tak huczno, jak podczas święta lub jarmarku. Zciszona gwara bulkotała tu ówdzie przy stołach; podnosiła się i opadała w szepty, jak woda na mieliźnie; głośniej tylko westchnienia się wydzierały przy rzadkim dźwięku szklenic.

Niektórzy siedzieli w zupełnem milczeniu, jakby tem winem, które stało przed nimi, poruci.

Tak w mrocznym kącie izby przy końcu długiego stołu siedzieli dwaj już niemłodzi junacy. Dzban zielony wina stał przed nimi, mało co nadpity, a oni głowy pochylone sparli na dłoniach nad stołem i patrzeli gdzieś przed się w osępieniu, srogo sumując. Niekiedy westchnienia ciężkie podnosiły im serdaki na piersiach, lub wydobywały się jak z pod skały przytłoczone słowa:

— Tak, tak, Jasiu...

— Tak, tak, Jędruś...

I za chwilę z cięższym nawrotem to samo.

Kontrasta stanowili ze sobą owi dwaj blizcy, jak się dało uważyć, towarzysze. — Jędrek, zwany Chowaniec, był wzrostu wysokiego, śmigły; twarz miał białą, w kolorach, jakby się od płomienia wnętrznego zażegła; włosy jasne o połyskach miedzi; wąs nieduży o żółtawem odcieniu, oczy modre i nie do smutku. Gdy mówił, gdy coś wspominał, zapalały się w nich ogniki, dziwnie lekkomyślne, dowodzące fantazji jak i zuchwałości junaczej. Zaś towarzysz jego, Jasiek Orawiec, był to chłop krępy, zwięzły w sobie; twarz miał napozór groźną, brwi duże i ogromne, jak wiechy, płowe wąsiska. Do twarzy swej, tak srogiej, miał jednak nieco przykrótki wzrost. Odziać go w zbroję, posadzić na konia — byłby rycerz okrutny. Lecz ktoby się złudził tą srogością, wnetby odpadł lęku, spojrzawszy w jego oczy. Były to oczy dziecka lub kobiety: łagodne, tkliwe i tą tkliwością serdeczną aż łzawe. Cała łagodność jego gołębiego serca przez te oczy się wylewała.

Mimo tej różnicy wielkiej, jeden teraz smutek ich gniótł, niemoc jedna tłoczyła ich piersi.

— Tak, tak, Jędruś...

— Tak, tak, Jasiu... Nie będzie już z kim wylatować nad uberskie peszty...

— Hej, bo nie.

— Ani kupcom majątków umniejszać...

— Hej.

— Ani pychy żupanów ukrócać.

— Bo nie.

— Ani stromych kaszteli dobywać...

— Jędruś, nie mów, bo mi serce ze żalu rozstaje.

— Nie pójdziesz już ze Sawką po barany księcia Rakocego...

Jasiek począł sapać, pociągać nosem i mrugać oczami.

— Pij, bracie! — trącił się z nim Jędrek.

Jasiek posłuchał.

— Jeło, cobych łzy pił — rzekł, odstawiając kubek.

Mówili półgłosem i, choć w izbie nie było gwaru dużego, słowa ich nie dobiegały uszu opodal siedzących.

Jan Węgier, chłop zwalisty, o przebiegłych oczkach, stał oparty o ladę za szynkwasem i pozierał po kątach izby z wyczekującą gotowością. Flasze i dzbany stały napełnione, mało co napoczęte.

— Nie smakuje dziś wino — ozwał się z wyrozumieniem, zwrócony do najbliższej grupy.

— Cóż poradzić. Nie w każdy dzień ma i wino smak — odrzekł ktoś wymijająco.

(C. d. n.).

jeszcze mocno nie towarzyski ton dyskusji. Prez. Neuman, powiadomiony o strajku, polecił p. Czarnowskiemu nie wszczynać żadnych rokowań, i wyjechał do Warszawy.

W tem oświetleniu, sprawa wygląda jasno. Powodem odrzucenia żądań była arogancka forma Puchwały. Stan obecny, tj. brak orkiestry w teatrze Nowości potrwa do piątku.

Co do wysokości pobieranych płac, to nie wyglądają one tak różowo, naturalnie w odniesieniu do ciężkich warunków życiowych, w porównaniu z płacami artystów utrzymują się jednak w przyjętej równowadze. Gaże w operetce wynoszą od 442000 do 304000, liczone jako czyste, bez dodatków za nadliczbowe godziny. itd. Przyznanie 50 proc. podwyżki 118 strajkującym, kosztowałoby gminę 47 milj., podwyżka dla całego personelu wynosiłaby 123 milj. Wszystko to jednak jest rzeczą Komisji teatr. i Rady miejskiej, a nie osób przeznaczonych do innych zadań.

Należy zaznaczyć, że domagają się: 1) podwyżka jest słuszna, robić to należy w porozumieniu ze związkiem, 2) płace personelu teatr. we Lwowie są najniższe w całej Polsce i 3) czas by obecna Rada miejska przestała uważać teatr za instytucję dochodową na utrzymanie błyszczących powozów.

Najbliższe posiedzenie kom. teatr. niech to razy sobie przypomnieć.

Z sali Koncertowej.

ŻYD. TOWARZYSTWO MUZYCZNE. ŚPIEWACZKA JANINA TURCZYŃSKA.

Uwertura-Fantazja „Romeo i Julja" to wczesna kompozycja Czajkowskiego. Wpływ Liszta wyrył swe znamię na początkowych utworach Czajkowskiego; pierwsza symfonia „Sny zimowe", dalej uwertury-fantazje „Romeo i Julja", „Fatyma", „Burza", „Francesca z Rimini", „Manfred" i „Hamlet" to utwory, w których genialny Czajkowski wspaniałemi tematami i barwną orkiestracją wypełnił Lisztowską formę poematów symfonicznych. „Romeo i „Julja" bogatszą posiada inwencję niżeli „Francesca z Rimini"; zwłaszcza melodja rożka angielskiego i oboju na tle przytłumionych altówek i skrzypiec należy do najpiękniejszych pomysłów Czajkowskiego. Już sam początek daje barwny obraz; kompozytor kładzie nacisk więcej na walkę i wspaniałą uroczystość aniżeli na urok nastrojów, które Berlioz w scherzo „Czarodziejka Mab" i scenie ogrodowej tak oryginalnie i przepięknie muzyką kreślił. Lecz elementarna potęga muzyki Czajkowskiego, ożywiona rytmika i bogactwo kolorytu wywierają w odpowiednich miejscach potężne wrażenie.

Karłowicza „Stanisław i Anna Oświęcimowie" można zaliczyć do najlepszych utworów tego przedwcześnie zgasłego muzyka. Jego melodje są szerze z domieszką pierwiastka słowiańskiego (kantylena oboju z imitacją wiolonczelową), która przy końcu, odpowiednio do tragicznego wypadku zmieniona, wywołuje pożądany nastrój; potężne wrażenie daje muzyka żałobna przy trafnym kolorycie orkiestralnym. Pod względem treści czysto-muzycznej (absolutnej) utwór ten bardziej interesuje, aniżeli jako poemat symfoniczny z szczegółowym programem. Wykonaniem kompozycji Karłowicza orkiestra żyd. Tow. muz. złożyła należny hołd muzyce polskiej a dyrygent dr. Hermelin za trafne przejęcie się duchem kompozycji oraz staranne wykonanie tego trudnego utworu zasłużył na szczere uznanie. W każdym razie Karłowicz był lepiej przygotowany i wykonany aniżeli Czajkowski, gdzie dynamiczne odcienie nie zdołały nas zadowolić. Wprawdzie dyrygent p. Hermelin dawał odpowiednie znaki dla uwzględnienia stopniowania dynamicznego, lecz panowie z orkiestry grali swoje, widocznie zadowoleni z szczęśliwego ominięcia trudności technicznych. Inaczej z Karłowiczem; tu dyrygent i orkiestra zbliżyli się do poziomu artystycznego i zasłużyli na szczere uznanie.

Mozart to natura wesoła, bez trosk; zwykł był brać życie ze strony lekkiej, lecz w sztuce potrafił być poważny, nawet aż do niszczącego bolu duszy i beznadziejnej rozpaczy. Takim go widzimy w jego symfonji g-moll i kwintecie tej samej tonacji. W obu kompozycjach wre wielka wewnętrzna walka. W symfonji zasadniczy nastrój pozostaje do końca. W zestawieniu z dwoma utworami muzyki programowej Czajkowskiego i Karłowicza, symfonja Mozarta stanowiła prawdziwe orzeźwienie dla duszy muzycznej. Tej muzyki słucha się bez programu szczegółowego, wszystko płynie naturalnie z duszy a mniej jest kierowane rozumem. Do pewnego stopnia ciekawie się wyraził o tego rodzaju poematach symfonicznych obecny na ostatnim koncercie słuchacz. Nie poinformowany dokładnie o porządku granych produkcji, po wykonaniu utworów Czajkowskiego i Karłowicza nie wiedział, która muzyka odnosi się do tragedji „Romeo i Julja" a która do „Oświęcimów". Muzykę żałobną Karłowicza odnosił do Romea i Julji... Symfonję odegrano z polotem i odpowiednim stylem. Tempo, zwłaszcza w menuecie i części ostatniej, było dobrze podchwycone i zaskarbiło wykonawcom zasłużony poklask. Widać, że dyrygent p. Hermelin umie słuchać wybitnych dyrygentów i przyswoić sobie niektóre ich zalety.

P. Janina Turczyńska posiada piękny, dźwięczny i wydatny głos sopranowy, nadający się przedewszystkiem do sceny; tu bowiem akcenty dramatyczne i siła głosu znaleźć mogą odpowiedniejsze pole, niżeli na estradzie koncertowej. P. Turczyńska jest muzykalna, intonuje dobrze i zrazu interesuje siłą i dźwiękiem głosu. „Kołysanka" Szymanowskiego, odśpiewana mniejszą miarą siły głosu, a więcej posługiwaniem się — „mezza—voce" i „piano" — tak ją interpretuje znana artystka Korwin—Szymanowska — silniejsze wywiera wrażenie i bardziej odpowiada charakterowi kompozycji. **Grd.**

Przeciw zbrodniom bolszewickim.

(a) Ubiegłej niedzieli odbyła się olbrzymia manifestacja ludności lwowskiej, na której potępiono zbrodnie dokonane przez bolszewików na duchowieństwie katolickiem. Pod pomnikiem Mickiewicza i opodal aż ku ul. Akademickiej przemawiało równocześnie do zgromadzonych tłumów — dwu mowców. Prezes „Sokoła-Macierzy" dr. Borowiec po dłuższem przemówieniu przedłożył rezolucję, w której uchwalono, wśród burzliwych oklasków:

1) Domagać się od Rządu Rzpltej zaprzestania łagodnej taktyki wobec komunistów polskich, a uważając ich jako zdrajców Państwa Polskiego, stosować do nich sądy doraźne z karą śmierci i w tym celu najśpieszniej wnieść odpowiednią ustawę do Sejmu i Senatu.

2) Domagać się od Sejmu niezwłocznego usunięcia ze swego grona posłów Łańcuckiego i Królikowskiego i oddanie ich jako zdrajców do dyspozycji sądów.

3) Niezależnie od tego domagać się od Rządu najenergiczniejszej interwencji w sprawie uwięzionych przedstawicieli Kościoła Katolickiego, oraz prawosławnego. Ludność miasta Lwowa, przedstawiając rezolucje te Rządowi prosi o wzięcie pod uwagę stanu duszy całego narodu, aby nie doprowadzać do ostatecznych granic oburzenia i zgrozy.

Po czem udano się pochodem z chorągwiami cechów, stowarzyszeń i bractwa pod gmach województwa. Delegacja z dr. Godlewskim, do której przyłączyła się też reprezentacja Polaków—ewangelików z dr. Schelenbergiem, wręczyła woj. Grabowskiemu, powyższe rezolucje. Wojewoda obiecał posłać je Rządowi. Publiczność odśpiewała hymn narodowy i rozwiązano spokojnie pochód.

Od wydawnictwa.

Z powodu bardzo znacznej podwyżki opłaty pocztowej za przesyłki zagraniczne zniewoleni jesteśmy podnieść od 15. kwietnia b. r. prenumeratę miesięczną zagraniczną „Kurjera Lwowskiego" na 18000 mkp.

—•••—

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Rudolfa; gr. kat. Josyfa pr. Jutro rz. kat. Apolonjusza; gr. kat. Fteodota. — Wschód słońca 4·30, zachód 6 16.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Orlę".
Środa „Pan Jowialski".
Czwartek „Orlę".
Piątek „Madame Butterfly" (występ Argasińskiej-Choynowskiej).
Sobota o 3 pop. „Pan Jowialski" — wieczór „Orlę".

TEATR MAŁY.

Wtorek „Brat marnotrawny".
Środa i czwartek „Brat marnotrawny".
Piątek „Rozkosze domowego ogniska".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Frasquita".
Środa, czwartek, piątek i sobota „Frasquita".

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Od 1. kwietnia b. r. Prolog pióra p. Z. Żywickiego wypowie B. Kamiński: Część I. „Ach tak?" Bluetka w 3-ch epizodach pióra Bebe. Część solowa. Koszucki i Faliszewska, tańce. B. Bronowski, B. Kamiński? Gronowski? Część III. „Niespokojna noc" farsa, opracował Bebe. Początek o godz. 8-mej wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Program od 15. do 25. kwietnia rb. Prolog, K. Bajon. „Pan z lasku", farsa w 1 odsł. z francusk. P. Manreya. Dział koncertowy: pp. Orlan, W. Mazurkiewicz, F. Hollik, K. Bajon, W. Borkowski i D. Górski. Występy francuskiego duetu „2 Chatoirs". „Randez-vous", operetka Offenbacha. „Czarodziejska czapka", bajka dla bardzo dorosłych dzieci z rosyjsk. Rudeńki. Ceny miejsc od 3000—10000 mp. Początek o 8 wiecz.

We Lwowie.

— (a) **Obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja.** Wczoraj popołudniu w Komendzie miasta odbyło się posiedzenie w sprawie urządzenia mszy polowej w dniu 3 maja, obok statuy Matki Boskiej na pl. Marjackim. Przewodniczył komendant miasta gen. Thulie. W posiedzeniu wzięli udział ze strony wojskowości: zast. kom. m. pułk. Haudek, kom. korpusu kadetów major Machalski, referent oświt. kap. Klink, referent bezp. komendy m. por. Romański. Województwo reprezentował radca Krechowiecki, Kuratorjum szkolne radca Eljasz, prezydjum miasta komisarz Płoński, dyrekcję policji radca Kuczewski, policję państw. komendant insp. Łukomski, główny komendat obchodowy sekretarz generalny Marj. Dziedzielewicz, Omówiono szczegółowo techniczną stronę i uchwalono plan rozlokowania wojska, reprezentantów władz, oraz organizacji i Stowarzyszeń, młodzieży szkolnej itp. Dostęp do miejsca w pobliżu ołtarza będzie tylko za biletami. Wejście dla osób z biletami tylko od ul. Wałowej i Kopernika.

W razie stałego deszczu, zamiast mszy polowej, odbędzie się nabożeństwo w katedrze o go. w pół do 10, zaś wręczenie sztandaru powstańców r. 1863 korpusowi kadetów odbyłby się w razie deszczu o godz. 11 w gmachu korpusu kadetów.

— (a) **Rocznica Racławicka.** U stóp Bartoszowego pomnika zebrało się w niedzielę popołud. kilkanaście tysięcy osób, aby jak co roku w rocznicę zwycięskich bojów Racławickich, słowem i pieśnią hołd oddać bohaterom. — Oddział ułanów 14 pp. ze swoją orkiestrą stanowił kompanję honorową. Przy pomniku ustawił się korpus oficerski z dowódcą V dywizji i komend. m. gen. Thuliem, po przeciwnej stronie reprezentacja Stow. „Gwiazda", która od szeregu lat pamiątkowe zebranie urządza. Drużyna „Sokoła IV", z wiceprezesem Kotowskim na czele stanęła też w ordynku ze swoją orkiestrą. Gen. Thulie odbył przegląd kompanji honorowej, poczem rozpoczęła się uroczystość odegrania hymnu narodowego, a gdy przebrzmiało echo pieśni „Boże coś Polskę" i krakowiaka kosynierów, przemówił dyrektor filji seminarjum żeńskiego Wojciech Smolicki. Nawiązał do dawnych czasów i wskazał obowiązki na dziś w wolnej już Polsce. Odśpiewaniem „Roty" przy akompanjamencie orkiestry, zakończono uroczystość.

Wieczorem urządziło Stow. „Gwiazda" w swojej sali uroczysty obchód. O wiekopomnych czynach Tadeusza Kościuszki w dobie rozbiorowej mówił dr. Borowiec, kreśląc w słowach pięknych szlachetną postać Wodza w sukmanie. Część muzyczną wykonał znakomity zespół mandolinistów „Dźwięk". Członkowie Sceny „Gwiazdy" odegrali bardzo starannie „Przysięgę na kosy", poczem odsłonięto kilka obrazów w opracowaniu Tad. Sanczeya, niezwykle pięknych i oryginalnych, pod

względem dekoracji, układu i efektów świetlnych, przy akompaniamencie trąbek orkiestry wojskowej.

— „Pan Jewialski". Dyrekcja teatru wielkiego wznawia w środę dzieło fredrowskie, w obsadzie, którą tworzyć będą pp. Pillerowa, Łozińska, Wilandówna, Rasiński, Kalinowski, Hierowski Bystrzyński, Gliński, Warchałowski, Reżyseruje p. Rasiński. Komedja frederowska dana będzie w środę raz tylko jeden, następnie wystawiona tylko dla młodzieży.

Z powodu wyjazdu p. Trapszo na kilkanaście dni do Warszawy, „Brat marnotrawny" Wilde'a, grany będzie jeszcze tylko we wtorek we środę i we czwartek.

Gościnny występ St. Argasińskiej-Choynowskiej w „Madame Butterfly". W piątek wystąpi artystka raz jeszcze w tej dawno nie granej operze.

— (a) **Zgromadzenie pracowników kolejowych.** Najnowszy projekt ustawy o uposażeniu pracowników państwowyc hi wojskowych był przedmiotem żywej dyskusji na zgromadzeniu kolejarzy, zwołanem przez Polski Związek kolejowców. — Delegat zarządu głównego powyższego wniosku p. Jaworski przedstawił wszystkie poprawki i żądania, jakie Związek wniósł do tego projektu, poczem zgromadzenie uchwaliło, że poprawek tych bronić będą z całą stanowczością i nie cofną się chociażby przed najenergiczniejszem wystąpieniem w obronie swoich postulatów.

Podobne stanowisko zajął też odbywający się równocześnie we Lwowie Zjazd nadzorców drogowych z okręgu dyrekcji lwowskiej.

— (a) **Za należenie do tajnej organizacji ukraińskiej.** Wczoraj odbyła się przed sędzią jednoskowym dr. Huthem rozprawa przeciw Józefowi Ignacemu Stecurze studentowi II roku tajnej Politechniki, oskarżonemu o należenie do tajnych Stowarzyszeń. Stecura skazany został na cztery tygodnie aresztu, którą to karę już odsiedział w areszcie śledczym. Mimo to obrońca jego odwołał się co do winy i kary do trybunału odwoławczego.

— (a) **Rozprawa przeciw adwokatom** dr. Michałowi Zadareckiemu i dr. Ludwikowi Rabnerowi, oraz handlarzowi Izraelowi Erbowi, trwająca przez kilka dni, została już zamknięta. Jak już donosiliśmy, spółka ta dopuściła się szeregu oszustw, podejmując w sposób podstępny depozyta sądowe, mianowicie rozmaite kosztowności i biżuterję, po które właściciele się nie zgłaszali, a które miały przypaść Skarbowi Państwa. Dr. Rabner wygotowywał Erbowi pozwy do sądu o zwrot zdeponowanych kosztowności, przyczem Erb miał udawać, że rzeczy te kupił od właścicieli. W pozwach proponował Rabner, aby dr. Zadoreckiego mianować kuratorem nieobecnych właścicieli. Oszustwo to udawało się przez pewien czas, zabrano sporo depozytów, aż wreszcie sąd spóstrzegł oszustwa.

W czasie rozprawy przesłuchano przeszło 20 świadków. Prok. Hryniewiecki domagał się w końcowem przemówieniu ukarania wszystkich trzech. Bronili oskarżonych dr. Tenner, dr. Zarzycki i dr. Kibitz. Wyrok ogłoszony będzie we środę o godz. 1. w południe.

Z całej Polski.

— **Gen. Lerond w Katowicach.** Wczoraj o 9'30 przybył do Katowic gen. Lerond wraz z małżonką. Witany na dworcu przez władze cywilne z wojewodą Schultisem na czele, generałem Horoszkiewiczem, korpus oficerski, oraz posłą Korfantego z członkami komitetu przyjęcia.

— **Towarzystwo Szkoły Ludowej na Górnym Śląsku.** Chcąc połączyć wszystkie chętne do pracy kulturalno oświatowej jednostki polskie na Górnym Śląsku, Towarzystwo Szkoły Ludowej zorganizowało szereg kilkudniowych kursów dla pracowników oświatowych. Kursa te obudziły ogromne zainteresowanie. Z wielu miejscowości, gdzie ludność odpowiedziała się za szkołą niemiecką, wpływają już do województwa śląskiego prośby o cofnięcie podpisów za niemiecką szkołą i żądania utrzymania szkoły polskiej. W pracy tej z pomocą pospieszyło Towarzystwu Szkoły Ludowej całe polskie nauczycielstwo, pracujące na Górnym Śląsku, które z całym patrjotyzmem i poświęceniem się wśród ciężkich niejednokrotnie warunków pracuje dla wzmocnienia i rozszerzenia polszczyzny na Górnym Śląsku.

— **Ustawa o ubezpieczeniu na starość.** W najbliższym czasie departament ubezpieczeń społecznych min. pracy przystąpi do wypracowania ustaw o ubezpieczeniu na starość w razie niezdolności do pracy. Ustawa obowiązywać będzie na wszystkich ziemiach Polski.

— **B. poseł Walczak** skazany został przez warszawski sąd II. instancji na 5 miesięcy więzienia za kradzież platerów podczas bankietu pożegnalnego w sejmie. W I. instancji skazano go na grzywnę 3 miljonów marek z zamianą na 6-miesięczny areszt w razie niezapłacenia grzywny. Od tego wyroku odwołał się podsądny i prokurator do II. instancji, która na wniosek prokuratora skazała Walczaka na 5 miesięcy więzienia.

— **Morderca metropolity Jerzego przed sądem doraźnym.** Wczoraj rano rozpoczął się w sądzie okręgowym w trybie sądu doraźnego proces przeciw b. archimandrycie Pawłowi Latiszence, zabójcy metrop. prawosławnego w Polsce Jerzego. Na zapytanie przewodniczącego odpowiedział oskarżony, że do winy się nie poczuwa, aczkolwiek nie zaprzecza, że dokonał zabójstwa metropolity. Zaprzecza jednakowoż, jakoby uczynił to ze względów osobistych. (AW).

— **Strajk pracowników piekarskich** w Krakowie rozpoczął się wczoraj z powodu nie uznania ich żądań natury ekonomicznej. (J)

— (t) **Posterunkowy w opałach.** Dwaj bracia, akademicy Aleks. i N. Poźniakowie zam. przy Jakóba Strzemię L. 7 będąc w stanie nieco podochoconym wczęli awanturę obok teatru wielkiego z pełniącym tam służbę posterunkowym a następnie pobili go. Po spisaniu protokołu na inspekcji pol. pozostawiono ich na wolnej stopie.

— (t)) **Rozerwany granatem.** We wsi Modziażki pow. Sokal zdarzył się 10 bm. tragiczny wypadek. Oto 15-letni Semen Fedyka służący u gosp. Michała Drapały, znalazł na polu na pół w kopany w ziemię pocisk armatni. Przyniósł go do domu i począł rozbierać, a gdy to mu się nie udawało, wziął siekierę i uderzał nią raz po raz. Skutkiem tego granat eksplodował a siła wybuchu była tak wielka, że chłopca rozerwało na kawałki.

— (t) **Pożar w Ujściu.** We wsi Ujście w powiecie Dobromil, powstał w zagrodzie Stefana Winnickiego pożar. Dzięki szybko przeprowadzonej akcji ratowniczej udało się ocalić sąsiednie zabudowania od zagłady. Spłonęła doszczętnie tylko stodoła, a szkoda wynosi 15 miljonów marek. — W jaki sposób ogień powstał dotychczas nie zdołano zbadać.

— (t) **Mosiężny mostek — za półtora miljona marek.** Wdowa po radcy skarbu Marja Zima chcąc tanim kosztem przeprowadzić reparację zębów — zwróciła się do Karola Żurka rzekomo dentysty z Czortkowa, który podjął się zrobić złoty mostek za wikt tygodniowy, przechodzone ubranie i 150000 marek. Po obliczeniu wyniosło to razem kwotę 1,500.000 mp., a jak się okazało później mostek nie był zrobiony ze złota, lecz z mosiądzu. Żurek w obawie, że jak oszukaństwo wyjdzie na jaw odbiorą mu ubranie, dla pewności znikł ze Lwowa.

NEKROLOGJA.

†

MICHAŁ CHRUPOWICZ

em. profesor seminarjum naucz. we Lwowie

zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 15. kwietnia 1923 r., przeżywszy lat 79.

W smutku pogrążeni: żona, dzieci, zięć i wnuczki zapraszają krewnych i przyjaciół na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 17. kwietnia 1923 r., o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Kącik l. 21, na cmentarz Łyczakowski. Specjalnych zawiadomień nie rozsyła się.

— **Polski instytut radjum.** W Warszawie ma być założony instytut radjowy imienia Curie-Skłodowskiej, któremu przyrzeczono otrzymanie pewnej ilości radjum, o ile otwarty będzie osobny gmach dla badań lekarskich.

Ze świata.

— **Fałszywe banknoty 100 dolarowe.** Donoszą z Pragi: Na Słowaczyźnie pojawiły się fałszywe banknoty 100 dolarowe. Jak pisma czeskie donoszą banknoty te mają być przemycane także do Polski. (J)

Liczba bezrobotnych w Berlinie wynosi 98 tysięcy.

— **Wielkie piece** kopalni Dolnego Renu zgasły.

— **Wykrycie spisku sinnfeinistów w Londynie.** Oddział polityczny policji angielskiej przeprowadził w Londynie rewizję u 28 osób, podejrzanych o współudział w pracy republikańskiej partji irlandzkiej. Aresztowano dwie osoby, u których znaleziono obciążające dokumenty. — Ze skonfiskowanych dokumentów wynika, że republikańska organizacja irlandzka przygotowywała w najbliższych dniach zamachy na urządzenia gazowe i elektryczne, chciała uwolnić szereg więźniów, oraz zamierzała dokonać szeregu zamachów na kierowników policji angielskiej i polityki angielskiej, którzy odnosili się szczególnie wrogo do Irlandji.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 18 kwietnia br. o godz. 6'15 odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. dr. Tad. Dwernicki wygłosi odczyt pt.: O rozbudowie miast.

— **II. Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś"** odbędzie się 21. bm. o godz. 5'30 popołudniu w malej sali ratuszowej.

— **Walne Zebranie Tow. Żałobnego Krzyża** odbędzie się we czwartek, 19. bm. o ogdz. 5-tej popołudniu w Szefostwie Duszpasterstwa katol. D. O K. Nr. VI. we Lwowie, ul. Wałowa 16, I. p.

— **W Kole Polek** odbędzie się we wtorek 17. b. m. o godz. 6-tej przy ul. Sokoła 1 pogadanka literacka, którą zagai panna Marja Franklówna. Goście mile widziani.

Sp. akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych.

D. 16. bm. o godz. 12. w południe odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady nadz. senatora p. Zygmunta Lewakowskiego walne zgromadzenie akcjonarjuszów sp. akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych, na którem reprezentował syndykat S. a. 21.033 akcji a to P. Bank Przemysłowy (dyrektor p. Krzysztoń) 18.033 akcji a P. Bank Krajowy (dyrektor p. Pądewski) 3.000 akcji.

Sprawozdanie rady zawiadowczej za r. 1922 referowane przez p. Filippiego, brzmi następująco:

Sprawozdanie Rady zawiadowczej za rok 1922.

Obecne sprawozdanie obejmuje czasokres działalności Spółki od 1. stycznia do 31. grudnia 1922 r. i jest trzeciem z rzędu sprawozdaniem od chwili powstania Spółki akcyjnej.

Linja wytyczna programu założycieli biegła w kierunku podniesienia a przynajmniej utrzymania dotychczasowej produkcji naszych szybów ropnych w Schodnicy, dowiercenia już rozpoczętych szybów gazowych w Krośnieńskiem i, wogóle dążenia do podniesienia rentowności naszych przedsiębiorstw przez utrzymanie dotychczasowych objektów w ich żywotności i stwarzanie nowych, uzupełniających poprzednie.

Mimo ciężkie warunki w jakich przemysł w roku sprawozdawczym pracował, usiłowania Zarządu w kierunku powiększenia zakresu działania tworzenia nowych interesów i warsztatów pracy oraz zwiększenia wydatności dotychczasowych przedsiębiorstw uwieńczone zostały dobrym wynikiem, które umożliwia po stworze-

niu poważnych rezerw wypłacić P. T. Akcjonarjuszom 150%-wą dywidendę, a zarazem wydzielić na cele ogólno-społeczne, kulturalne i humanitarne poważną sumę (52 miljonów mp.).

W skład naszych realnych wartości, wchodzą majątki ziemskie, realności miejskie, zakłady przemysłowe, nabyte prawa naftowe i wyłączności górnicze. Z wyjątkiem praw naftowych w Krośnieńskiem, które są obciążone procentami brutto do wysokości 15%, wszystkie inne stanowią naszą wyłączną własność i są wolne od wszelkich ciężarów hipotecznych i obowiązków bruttowych.

a) MAJĄTEK ZIEMSKI SCHODNICA. (kopalnie nafty).

Największą częścią naszego stanu posiadania a zarazem najwydatniejszem naszem przedsiębiorstwem kopalnianem jest majątek Schodnica, którego obszar obejmuje 2.400 morgów ziemi, w tem 1.900 morgów pięknego, rębnego lasu — w niektórych partjach o 80 letnim drzewostanie — i 500 morgów odkrytego, ropodajnego terenu. Na terenie Schodnicy posiadamy 220 czynnych roponośnych szybów, eksploatowanych przez pompowanie, których produkcja w r. 1922 wynosiła przeszło 1888 cystern,w tem około 70% schodnickiej, a 30% ropy uryckopereprostyńskiej. Wydobywana ropa stanowi markę specjalną, o wysokiej zawartości benzyny a jako taka jest przez krajowe i obce rafinerje chętnie poszukiwana. W roku ubiegłym rozpoczęliśmy wiercenie ośmiu nowych szybów, z których pięć już dowiercono i te dają już stałą produkcję, dwa szyby są jeszcze we wierceniu — obecnie już produkują — a jeden zaniechaliśmy z powodu niezupełnej pewności dobrego rezultatu. Między nowowierconymi szybami, wiercimy jeden na t. zw. Wapniarce, który o ile natrafimy w nim na ropę — odkryje nam nowy teren ropny o znacznym obszarze, na którym będziemy mogli założyć nową sekcję kopalnianą. Obecnie szyb ten w głębokości około 270 m. wykazuje ślady gazu i ropy, mamy więc uzasadnioną nadzieję, że także ten teren okaże się roponośnym. W tym samym czasie podwiercieliśmy siedem szybów już produktywnych, w których produkcja się zmniejszała; wynik podwiercania był dodatni, uzyskaliśmy bowiem przy wszystkich lepsze rezultaty a przy niektórych z nich o 100 do 150% zwiększoną wydajność. — Prawie całą naszą produkcję wraz z początkowym zapasem pozbyliśmy w krajowych rafinerjach a pozostały z 31. grudnia 1922 zapas znajduje swój wyraz w stanie czynnym bilansu. Dla umożliwienia nam łatwego dostarczania naszej ropy do najbliższej stacji kolejowej tj. do Borysławia mamy w Schodnicy własną tłocznię i własny 3 calowy, 16 klmtr. długi ropociąg. zaś w Borysławiu przy stacji posiadamy siedm własnych zbiorników o pojemności 1250 wagonów; prócz tego posiadamy w Schodnicy własną sieć rurociągów gazowych, ropnych i wodnych, tłocznię wodną, warsztaty mechaniczne, elektrownię i dwugatrowy tartak, ten ostatni używany wyłącznie tylko dla własnych potrzeb w Schodnicy i dla naszych dalszych przedsiębiorstw w Krośnie, Borysławiu i Rafinerji Lwów-Zniesienie.

W tym roku zaprowadziliśmy w lasach Schodnicy i w lasach Jamielnicy wspólną a racjonalną gospodarkę leśną zaś na obszarach rolnych, niezajętych pod kopalnie, gospodarkę rolną i mamy nadzieję, że zmiana dotychczasowego systemu osobnej gospodarki przyniesie się nam większe korzyści tak w materjale drzewnym jak w produktach rolnych.

b) MAJĄTEK ZIEMSKI JAMIELNICA.

Majątek Jamielnica położony w blizkości Schodnicy o obszarze 900 morgów ziemi, w tem 500 morgów lasu i 400 roli, łąk i pastwisk stanowi również teren kopalniany, który jednak dotąd nie jest jeszcze odkryty. Jamielnicę wydzierżawiliśmy korzystnie na sześć lat, zabezpieczając sobie zbiory, przeważnie owies i siano, na uzupełnienie potrzeb naszego żywego inwentarza w Schodnicy. Gospodarkę leśną w Jamielnicy prowadzimy we własnym zarządzie pod kierownictwem fachowego zarządcy lasów w Schodnicy, łącząc obszary leśne obu majątków w jedno gospodarstwo leśne.

c) REALNOŚĆ W BORYSŁAWIU.

W Borysławiu przy głównej arterji przy ul. Pańskiej posiadamy własną realność t. zw. „Kasa Bracka“ obejmująca trzy morgi gruntu na którym stoi duży dom o dziewięciu ubikacjach, następnie magazyn i stajnie. Obecnie dom z przynależytościami wydzierżawiliśmy „Małopolskiej Spółce technicznej“. Na tym gruncie mamy jeden szyb „Gaz I“ produkujący około 0.6 mtr³ gazu na minutę, którego produkcję w całości odsprzedajemy.

d) RAFINERJA LWÓW-ZNIESIENIE.

We Lwowie za rogatką Żółkiewską mamy grunta położone częścią na obszarze gminy Zniesienie o łącznej powierzchni około dziesięciu morgów, na których budujemy nową rafinerję przy zastosowaniu najnowszych i wypróbowanych urządzeń z dziedziny nowoczesnej techniki i chemji, zakupując urządzenia fabryczne u pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych. Sprawność przeróbki surowca jest obliczona na 150 wagonów ropy miesięcznie. Prace nad budową rafinerji są w pełnym biegu i mamy nadzieję, że w ostatnim kwartale bieżącego roku już ją uruchomimy. Dla zabezpieczenia rafinerji dostatecznej ilości wody zakupiliśmy na własność realność na Zamarstynowie objętości dwu morgów, do której przywiązane jest prawo wodne. W skład tej realności wchodzą dwa domy i duży staw o dużym przypływie wody w ilości 20 litrów na sekundę. Przez wybudowanie rafinerji uzyskujemy najlepszego odbiorcę naszego surowca i stwarzamy całość naszego przedsiębiorstwa w przemyśle górniczo-naftowym, łączymy bowiem produkcję surowca z przemysłem fabrycznym w jednej Spółce, przezco wywiązujemy się również z części programu, ustalonego przez Założycieli Spółki akcyjnej przy jej powstaniu.

e) CEGIELNIA „POLANKA-KAROL“.

Przez nabycie wszystkich udziałów Spółki z ogran. odwiedzialnością „Polanka Karol“ koło Krosna, staliśmy się właścicielami 70 morgowego gruntu, na którym jest pomieszczona cegielnia, fabryka dachówek i drenów, cegły kominowej, kaflarnia i garncarnia. Sprawność cegielni dochodzi do 5 miljonów sztuk rocznie.

f) REALNOŚĆ WE LWOWIE.

We Lwowie przy ul. Pańskiej l. 25, posiadamy dwupiętrowy gmach z dużym ogrodem o łącznym obszarze 1300 sążni kwadratowych. W gmachu tym są pomieszczone lokale dla naszej reprezentacji i biura centr. buchalterji.

g) KOPALNIA GAZÓW ZIEMNYCH I NAFTY W KROŚNIEŃSKIEM.

W pow. Krośnieńskim i Jasielskim nabyliśmy na Jaszczwi, Dobrucowej i Brzeżówce prawa naftowe zabezpieczone na 25 do 50 lat na obszarze około 300 morgów. Na tych terenach dowierciliśmy dwa szyby gazonośne, a mianowicie „Gaz II“ na Brzeżówce, który w głębokości 898 metrów daje produkcję i „Gaz III“ na Jaszczwi, głębszy od poprzedniego, bo o głębokości 1027 metrów, który również produkuje gazy. Oba szyby okazały się bardzo wydatne, produkują bowiem łącznie stale przeszło 50 metrów kubicznych na minutę. Na tych terenach wiercimy dalsze dwa szyby „Gaz I“ i „Gaz IV“, z których pierwszy na Jaszczwi, rozpoczęto wiercić w lipcu 1922 r. i doprowadzono go do 446 mtr. głębokości, przy drugiem zaś szybie na Dobrucowej, „Gaz IV“ jesteśmy już w 722 metrze i na tym szybie spodziewamy się wkrótce dodatniego rezultatu. Na Jaszczwi na szybie „Gaz III“ mamy prócz gazu także produkcję ropy, wynoszącą około jeden wagon miesięcznie.

h) KOPALNIE WĘGLA BRUNATNEGO.

W Potyliczu koło Rawy Ruskiej posiadamy prawo wydobywania węgla na czterech podwójnych miarach górniczych o nazwie „**Alfred Edward**“. Jest to węgiel brunatny, wydobywany zupełnie prymitywnym sposobem w ilości około sześćdziesięciu wagonów miesięcznie. Eksploatacja węgla opłaca się, nie poczyniliśmy bowiem żadnych wkładów, a wydatek połączony z nabyciem tej kopalni jest już w trzech czwartych częściach zamortyzowany.

UŁATWIENIE I ZABEZPIECZENIE SPRAW FINANSOWYCH.

Widząc raptownie zwiększający się rozwój naszej spółki, uważaliśmy za stosowne i konieczne oprzeć się o jedną z większych polskich instytucji finansowych, któraby w razie potrzeby mogła nas zasilać kredytem i finasowo wspierać. Wybór nie był trudny, gdyż między założycielami naszej Spółki, głównym i pierwszym założycielem jej poprzedniczki tj. Związkowych zakładów gazu ziemnego i gazoliny, był Polski Bank przemysłowy we Lwowie, który w świecie finansowym naszego Państwa zajmuje jedno z pierwszych miejsc, zaś pierwsze w kierunku popierania polskiego przemysłu. — Znając dokładnie ustrój Polskiego Banku przemysłowego, nie zawahaliśmy się skorzystać z pierwszej okazji i przy powiększeniu kapitału akcyjnego tego Banku, nabyliśmy znaczną część jego akcji. Partycypując zaś w dalszych emisjach podnieśliśmy nasz stan posiadania do 55% kapitału akcyjnego, przez co zabezpieczyliśmy sobie bezwzględny wpływ na dalszy rozwój tej instytucji. Wobec tego, że Polski Bank przemysłowy jest naszym największym akcjonarjuszem i prowadzi równocześnie syndykat naszych akcji, a także gestję naszych interesów, powstała do pewnego stopnia wspólność interesów, która obu instytucjom równe korzyści przynosi.

WZROST KAPITAŁU AKCYJNEGO I FUNDUSZÓW REZERWOWYCH.

W r. 1916 założył Polski Bank przemysłowy we Lwowie, przy współudziale Polskiego Banku Krajowego, Spółkę z o. o. pod firmą „Związkowe Zakłady Gazu Ziemnego i Gazoliny“, z kapitałem udziałowym 2,000.000 kor., które kapitał przez jego sukcesywne powiększenie wzrósł w r. 1919 do wysokości 30,000.000 kor. W r. 1920 5. czerwca nastąpiła przemiana Spółki z o. o. Związkowe zakłady na Spółkę akcyjną dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych z równoczesną przemianą i powiększeniem kapitału udziałowego 30,000.000 kor. na kapitał akcyjny 30.000.000 mkp., podzielony na 30 tysięcy sztuk akcji po 1.000 mkp. Z końcem tego roku powiększono kapitał akcyjny na 90,000.000 mkp., a w r. 1922 8. kwietnia o dalszych 410,000,000 mkp., tak, że obecnie kapitał akcyjny Spółki wynosi 500,000.000 mkp. i jest podziedzielony na 500.000 sztuk akcji każda po 1.000 mkp. imiennej wartości. **Fundusze rezerwowe** z d. 31. XII. 1922 wynosiły mkp. 885,141.694‘82, zaś **rezerwy specjalne 1.380,541.643‘80.**

PODZIAŁ CZYSTEGO ZYSKU.

Wykazany w zamknięciu rachunków za rok 1922 **czysty zysk** w kwocie mkp. 721,167.944‘90 proponujemy rozdzielić w następujący sposób:

Czysty zysk za r. 1922 wynosił marek 721,167.944‘90, Podział w myśl § 36 statutu: a) 5% do funduszu rezer. mkp. 36,058.397‘90 pozostaje mkp. 685,109.547‘— b) 5% dywidendy: od mkp. 90,000.000 za cały rok 4,500.000‘— mkp. od mkp. 410,000.000 za pół roku marek 10,250.000‘— razem 14,750.000‘— pozostaje mk. 670,359.547‘—, c) 10% tantjemy Rady Zawiadowczej mkp. 67.035.954‘— pozostaje mkp. 603,323.593‘—. d) 145% superdywidendy od mkp. 90,000.000 za cały rok mkp.130,500.000 od mkp. 410,000.000 za pół r. mkp. 297,250.000 razem mkp. 427,750.000 pozostaje 175,573.593 mkp., e) uzupełnienie funduszu rezerwowego do wysokości 10% kapitału akc. mkp. 4,799.907‘28 pozostaje mkp. 170,773.685‘72 od tego zysk pozostały z r. 1921 mkp. 22,984:969‘10 Razem mkp. 193,758.654;82 do dalszej dyspozycji walnego zgromadzenia.

Sprawozdanie to przyjęto bez dyskusji do zatwierdzającej wiadomości.

Na wniosek komisji rewizyjnej, referowanej przez p. K r u g a udzielono dyrekcji i radzie zawiadowczej **absolutorjum.**

Rozdział czystego zysku referował p. Filippi. Uchwalono odnośne wnioski rady zawiadowczej. przyczem referent zakomunikował, że z czystego zysku przeznaczono na cele dobra publicznego 52,400.000 mkp. Z funduszów bieżących uchwalono dla dyrekcji i urzędników renumerację w kwocie 158,680.000 mkp. Urzędnicy otrzymają pensję półtoramiesięczną. Kwota 141 miljonów mkp. przeniesioną zostanie na rachunek roku 1923.

Dywidenda 150% płatna będzie od 1. czerwca 1923 r.

Na wniosek dyrektora p. Radewskiego wyrażono dyrekcji, komitetowi wykonawczemu a przedewszystkiem prezesowi rady zawiad. p. Lewakowskiemu uznanie i podziękowanie za ich owocną pracę, pełną poświęcenia.

Prezes Lewakowski oświadczył, iż uznaniem tem dzieli się z dyrekcją i z całym personalem.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali ponownie pp. dr. Merunowicz, Krug i Stefan Baczewski a jako zastępca dr. Płatowski.

WYDZIELENIE CZĘSCI MAJĄTKU I STWORZENIE NOWEJ SPÓŁKI AKC.

Po wyczerpaniu porządku dziennego dyrektor dr. **Słuszkiewicz** podał do wiadomości, iż rada zawiadowcza uchwaliła wniosek następujący:

„Rada zawiadowcza poleca komitetowi wykonawczemu i dyrekcji, aby wygotowała szczegółowy projekt wydzielenia części majątku spółki, leżącego w powiecie Krośnieńskim i Jasielskim, tudzież projekt statutu nowej spółki akcyjnej i aby w tym celu zwołała Rada zawiadowcza w najbliższym czasie walne zgromadzenie, a to celem zatwierdzenia tej transakcji i projektu statutu nowej spółki.

Kapitał tej nowej spółki ma wynosić 500 miljonów mp. — i akcje te mają być rozdzielone między dawnych akcjonarjuszy w stosunku jednej akcji nowej spółki na jedną akcję obecnej spółki bez odpłaty.

Uchwałę tę powzięła rada zawiad. z tego powodu, ponieważ przedsiębiorstwa spółki w zachodniej Małopolsce mają swój charakter indywidualny, jak cegielnia „Polanka Karol" koło Krosna, dalej bardzo bogate kopalnie gazów ziemnych i nafty w Krośnieńskiem — do tego potrzeba specjalnego zarządu fachowego.

Postanowiono więc te wartości wydzielić z przedsiębiorstw sp. akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych i stworzyć oddzielną jednostkę".

Po oficjalnem walnem zgromadzeniu odbyło się zebranie towarzyskie w salonach spółki, na którem przyjmowali bardzo gościnnie licznie zgromadzonych przedstawicieli świata przemysłowego i handlowego i reprezentacji obywatelstwa m. Lwowa, prezes p. Lewakowski, wraz z dyrektorem p. Szulakiewiczem i lwowskimi dyrektorami P. Banku Przemysłowego i przybyłymi specjalnie na to zgromadzenie dyrekt. PBP. pp. dr. Słuszkiewiczem i dr. Merunowiczem z Warszawy i dyrektorem p. Filippim z Krakowa. Między innymi byli obecni prezydent m. p. Neuman i dyrektorowie prawie wszystkich większych banków lwowskich.

Pierwszy przemówił prof. dr. Jaworski z Krakowa, który podniósł wielkie zasługi prezesa p. Lewakowskiego, premiera przemysłu krajowego, podkreślając jego niezmordowaną pracę, szerokie horyzonty i optymizm.

P. Lewakowski wniósł toast na rozkwit przemysłu krajowego.

W dalszym ciągu p. Lewakowski wspomniał o zasługach p. Dawida Abrahamowicza około — rozwoju P. Banku Przemysłowego a dyrektor dr. **Słuszkiewicz** podnosząc zasługi prezesów P. B. P. wspomniał o tem, iż instytucja ta wciągu 13 lat stworzyła 106 placówek przemysłu krajowego, rozwijających się coraz bardziej.

Poważna dyskusja o rozwoju przemysłu w kraju naszym przeciągnęła się do godziny 4 popoł.

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 14. kwietnia.

+ **Wkłady oszczędności w złotych polskich.** Komitet dyrekcyjny PKO. na ostatniem posiedzeniu swojem powziął uchwałę wprowadzającą z dniem 1 maja przyjmowanie przez PKO. na książeczki oszczędnościowe wkładów w złotych polskich. — Właściciele dawnych książeczek oszczędnościowych będą mogli na żądanie zmienić je na książeczki opiewające w złotych polskich. Przytem kapitał istniejący na ich koncie ulegnie przerachowaniu na złote polskie wedle kursu bieżącego. Sposób wpłat oraz sposób podejmowania wkładów w książeczkach złotych pozostanie taki sam jak dotąd dla książeczek markowych. (Pat.)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Haussa na Targu papierów dywidendowych w kolosalnych rozmiarach. — Waluty lekko zniżkowe. — Chodorowskie awansowały na 86000 — Oikosy 130000 przy końcu 128750 — Zieleniewski zyskał 34000 i doszedł do 167000 — Rakszawa z 70000 poszła w górę na 94000 — Karpalit 21000 — Browary silniejsze o 35000 notowały 186000 — Parowozy doszły do 41000 — Pzt 7500, przejściowo 8000 — Siersza el. 13000—15500 — Tespy zakończyły 136000 — P. Nafta słabsza z 19000 spadła na 18000 — Pocisk 15 i 145000 — Ćmielów 37000 do 39000 — Gafota 12500 — Niemojewski 43000 42500 — Targ akcji bankowych b. ożywiony. — Kursa zwyżkowe. — Bank Przemysłowy kończy kursem 10000 — Bank Hipot. 8500 do 8750 — Zw. Bank kred. 3200 — 4500 — N. Jork 43000—43250 — Zurych przy końcu 77925 — Berlin 208 — Londyn 202000, — 201000 — Praga 1272—1280 — Belgja 2500 — Wiedeń 61 — Tendencja w akcjach b. silnie zwyżkowa, w walutach lekko zwyżkowa. — Usposobienie niezwykle ożywioone Niekotowane w silnym obrocie: Jaworzno ef. 240—265000 nieef. 230—245000, Gazy ziemne 295—330000, Gazolin 39—45000, Rurociągi ef. 24—28000, nieef. 20—23000, Olkusz 45—48000 — Chybi 59—61000, — Machlejd 24—26000, — Len 19—24000 — Azot 18—20000 Foresta 29—31000 — Intrat 7—8000 — Lesiennice 51—53000 — Wimer 33—35000.

+ **Giełda zbożowa.** Na giełdzie obroty w życie pośredniej jakości po 125000 loco Kraszne, pierwszej jakości po 134000 loco Stanisławów, w owsie dworskim pierwszej jakości po 145000 loco Lwów i w sianie słodkim prasowanym po 48000 loco Jezierzany. — Znaczniejsza podaż zboża twardego i owsa przy słabym popycie. — Nowa taryfa przewozowa utrudnia pokrycie zapotrzebowania Kongresówki i Śląska z obszary wschodniej Małopolski. — Tendencja chwiejna i usposobienie słabe. — Następne zebranie odbędzie się w nowej sali przy ulicy Legjonów L. 27 tj. we środę dnia 18 kwietnia 1923. o godz pół do 11.

+ **Giełda krakowska.** (Tel. wł.) (J) Na dzisiejszej giełdzie krakowskiej tendencja zniżkowa dla walut obcych. Dolary 42800 — Franki fr. 2850—2880 — mki niem. 2'03 — 2'04 — liry wł. 2140—2160 — fr. szwaj. 7800—7875 — Kor. cze. 1285—1295 — kor. austr. $60^{1}/_{2}$—$60^{3}/_{4}$ — Kor. węg. 945—960 — fr. belg. 2450—2475 — funty szt. 200000—201000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polsk. Tow. h. 6200 — Pharma 32000 — Zieleniewski 190000 — Cegielski 230000 — Trzebinia fabr. masz. 40000 Siersza górna 145000 — Tepege 50000 — Chodorów rafin. 90000 — Siersza elektrow. 13000 — Ćmielów 45000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Tendencja dla walut i dewiz zagranicznych na dzisiejszej giełdzie nieuległa zasadniczym zmianom. Dolary 42900 — mki niem. 2'00 — W dziale akcji tendencja zwyżkowa, w końcu cokolwiek spadła. — Papiery publiczne bez obrotów.

+ **Giełda katowicka.** (Tel .wł.) (J) Mki pol. $49^{1}/_{8}$ — $49_{8}/^{3}$, dolary 21150.

+ **Giełda berlińska.** (Tel. wł.) (J) Dolary 21000 — Funty szt. 98000 — Franki fr. 1400 — Fr. szwajc. 3847 — Guldeny holend. 8270 — Kor. czesk. $630^{1}/_{2}$ — Kor. austr. 29'70, — Kor. węg. $4'67^{1}/_{2}$ — Leje 96 — fr. belg. 1215.

+ **Stan marki pol. na giełdach zagranicznych** utrzymał się na dotychczasowym poziomie I tak: N. Jork $0'23^{1}/_{2}$, Zurych 0'0128—0'0131 — Berlin $49^{3}/_{8}$ — Londyn 198000 — Praga 0'0822—0'0825 Amsterdam 0'0050—0'0075. (Tel. wł.) (J)

NOTATNIK AKCJONARJUSZA.

+ **Polskie Tow. Budowlane S. A.** we Lwowie podwyższa kapitał na 100 miljon. Jedna nowa za jedną starą. Kursem, z prawem poboru do 7. maja 1200 mkp.

+ **Bank Ziemian S. A.** we Lwowie. Zwyczajne walne zgrom. 27. kwietnia. Zgłoszenia do 22. b. m.

+ **Polska Foresta S. A.** we Lwowie. Nadzw. walne zgromadzenie 28. kwietnia. Zgłoszenia do 22. b. m.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ž = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	16 kwietn.	B) Akc. przem.	16 kwietn.
Akc. Związk.	1000	Górka	150000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 130000
Handl. Pozn.	20000	Parowozy	T 41000
Hipot. akc.	T 8750	Patrja	5600
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 12000
Małopolski	4500	Pocisk	T 15000
Powszechny	T 4500	Pol. Glob	T 2800
Przemysłowy	T 10000	Pol. Nafta	T 19000
Ziemski kred.	T 5500	Pol. Tow. Bud.	T 40000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 8000
Browar Lwow.	T 186000	Rakszawa	T 94000
Chodorów	T 86500	Siersza el.	T 15500
Karpalit	T 21000	Gór. Siersza	130000
Cmielów	T 39000	Tepege	48000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 136000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 167000
Gafota ex	T 11500	Zegluga pol.	1900

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 89	Lwów — dnia 16 kwietnia 1922		Warszawa dnia 16 kwietn.	Kraków dnia 16 IV.	Zurych dnia 16 IV.	Berlin dnia 16 IV
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·30	50·00
1 funt ang.	209000—202000	201000—203000	199750—202000	198000—203000	25·60	97879·65
100 frs franc.	285000—287000	287000—289000	288600—291400	282500—292500	36·51	14060·47
100 fr. szwaj.	781000—789000	791000—799000	792000—800000	780000—800000	100·00	38250·38
100 frc. belg.	247000 249000	249000—251000	249800—252200	245000—255000	28·60	13600·95
100 K czesk.	125000—127000	127000—129000	129000—130000	122500—130000	16·40	628·12
100 K węg.	1150—1170	1190—1210	—·—	1050—1050	—·12	4·69
100 K austr.	60—61	60—61	60—61	57—62	—·0077	29·63
100 M niem.	200—205	205—210	198—205	185—205	0·02·61	100·—
1 Dolar am.	42750—43250	42450—42250	42690—43750	42000—43500	5·49	21097·12
100 Lir wł.	213000—215000	215000—217000	214500—220000	21000—22000	27·37	1049·37
100 Lei rum.	20000—22000	20000—22000	—·—	000—000	2·42	94·65
1 guld. hol.	16000—16200	16900—17100	17000—17000	16700—17200	215·15	8279·75
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	3775·53
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	3972·54
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	5645·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

SPORT.

14. IV. Lechia — Hasmonea 1 : 1 (0 : 0).
15. IV. Pogoń — Rewera 8 : 0 (2 : 0).

Przy wymarzonej pogodzie grano w sobotę i w niedzielę o mistrzostwo L. Z. O. P. N. O ile zwycięstwo „Pogoni" nie ulegało najmniejszej kwestji, o tyle znów match sobotni rozpoczął się pod wielkim znakiem zapytania. I w rzeczywistości wynik remisowy odpowiada ustosunkowaniu sił, gdyż dodatnie cechy napadu Hasmonei umiała Lechia wyrównać zaciętością obrony i ofiarnością gry. Spotkanie obu tych drużyn było bardzo ciekawe, ciekawsze naogół od niedzielnego matchu Pogoni. Po pierwsze mierzyli się zawodnicy stojący na równym poziomie, po drugie znać było z obu stron wytrwałość, ambicję i chęć zwycięstwa, co znalazło swój wyraz w przebiegu gry. W każdym razie nie dysponuje Lechia graczem o takiej indywidualnej wartości jak Steuerman niemniej Waligórski i Budzianowski spełniali swoje zadanie znakomicie, nie dopuszczając niebezpiecznego przebojowca do strzału. W drużynie Lechii najgorszą częścią był bezwzględnie napad, pomoc i obrona sprawiały się doskonale, bramkarz bardzo dobry. — Napad Hasmonei był stanowczo lepszym, lecz polegał zanadto na pracy jednostkowej i nie posiadał w odpowiednich momentach dostatecznej siły przebojowej. Współpraca pomocy z napadem (zwłaszcza z lewem skrzydłem) chwilami wprost wzorowa, obrona pewna. Jak dalece ostrożnie i uważnie pracowali obrońcy obu stron, niechaj świadczy ten fakt chociażby, że przez cały ciąg gry żadna ze stron nie zawiniła cornera.

Grę rozpoczęła Lechia, lecz Hasmonea odbiera piłkę i zapewnia sobie w pierwszych dziesięciu minutach prowadzenie. W 6-tej minucie broni Rebczyński wspólnie z brawym obrońcą w trudnej sytuacji. W 9 minucie bije Steuermann wolnego, lecz ostry strzał idzie w out. U obu stron widać zdenerwowanie, gra się jednak powoli wyrównuje i Lechia przechodzi do ataku, lecz strzały idą w out. W 20 minucie chwyta bramkarz Lechii niebezpieczny strzał Steuermanna, w 22 minucie bije Hasmonea wolnego, Birnbach dostaje piłkę, lecz nie może się przedostać przez zwartą obronę Lechii. W 25 minucie chwyta bramkarz Hasmonei ostrą piłkę strzeloną z rzutu wolnego. W 35 minucie strzela prawy skrzydłowy Lechii w out. Gra toczy się przeważnie na środku boiska, obie strony trzymają środkowych napastników przeciwnika w możliwie jaknajwiększej odległości od bramki. W 42 minucie strzela Steuermann z pracowicie przygotowanej sytuacji w out. Pierwsza połowa kończy się 0 : 0.

Po zmianie miejsca rozpoczyna Hasmonea energiczne ataki. Już w pierwszej minucie gry wkracza Rebczyński, za chwilę przedostaje się z piłką Steuermann (wskutek ładnej centry z lewego skrzydła), lecz Budzianowski do spółki z Waligórskim ratują sytuację. W 6 minucie strzela Baszniak I. w out. Jeszcze jeden niebezpieczny strzał Lechii grzęźnie w rękach bramkarza. Teraz znów Hasmonea zaczyna nacierać i zdobywa w 11 minucie pierwszą bramkę. Za chwilę traci Lechia znakomitą szansę wyrównania: bramkarz Hasmonei wybiega, lecz cała środkowa trójka zawodzi, piłka wędruje w out. W 17 minucie odbija się ostry strzał Steuermanna od słupka, wolny przeciw Lechii podyktowany w 19 minucie idzie nad poprzeczkę. Lechia znów przychodzi do głosu i stara się za wszelką cenę wyrównać. Bardzo zgrabnie pracuje Baszniak w pomocy, wreszcie w 25 minucie zdobywa Lechia bramkę wyrównującą. Dalsza gra nie przynosi zmiany w stosunku cyfrowym, żadna ze stron nie dała sobie już wyrwać cennego punktu w tabeli.

Sędziował jak zawsze spokojnie i wzorowo p. kpt. M. Bilor.

Niedzielny match przedstawiał całkowicie inny obraz. Trzy czwarte czasu gry wypełnił właściwie „trening na jedną bramkę". Nic dziwnego zresztą przy tak jeszcze różnym układzie sił. O Rewerze miałem sposobność rozpisać się szerzej z okazji ostatniego matchu z Hasmoneą, dodać chyba to jeszcze wypada, że posiada bardzo dobrego bramkarza i umie się bronić zacięcie, gdyż nietrudnoby było Pogoni uzyskać z drużyną stanisławowską wynik dwucyfrowy. — Miło uderzała dyscyplina drużyny, która musiała „dać sobie strzelić" w przeciągu 5 minut dwa rzuty karne.

Pogoń miała pracę łatwą, żałować tylko należy, że nie roztoczyła przed dużo słabszym od siebie przeciwnikiem całej piękności gry kombinacyjnej i spokojnej, gdyż napad rozdzielał się zanadto na usiłowania poszczególnych graczy. Ponadto zastosowanie ostrej gry ze strony lewego łącznika Pogoni — aczkolwiek (co podnieść należy) nie znalazło naśladowania w drużynie — należało do incydentów zgoła zbędnych. Zbędnem było również zbyt ostre zetknięcie się obrońcy Rewery z Wackiem, który bliskość przeciwnika odczuł boleśnie w kolanie. Zbędnemi były dalej wykrzykniki Rewery w rodzaju „trzymaj Bacza", gdyż wątpliwości nie ulegało, że to „trzymanie" leżało nietylko w najistotniejszym interesie Rewery, ale i w zadaniu pomocy.

Grę skończyła Rewera w dziesiątkę, gdyż w 30 minucie wyniesiono z boiska Witwickiego, w następstwie zderzenia z lewym łącznikiem Pogoni.

Przebieg gry stanowiły nieustanne ataki Pogoni, zresztą w drugiej połowie — we właściwej ocenie sił własnych — pozostawiła Rewera trzech graczy tylko w napadzie, koncentrując się całkowicie w obronie. Stąd też Haczewski nie miał żadnej roboty, bo i obrona była całkowicie pewną. W pierwszej połowie gry zdobywa Pogoń w 17 minucie przez Bacza pierwszą, a w 23 przez Wacka drugą bramkę.

W drugiej połowie rozpoczął serję Wacek, strzelając w 10 minucie trzecią bramkę, w 12 pozyskuje Bacz z rzutu karnego punkt czwarty, w 14 znowu Wacek piąty, a w 16-tej Bacz z karnego szósty. Zatem w sześciu minutach strzeliła Pogoń bramek cztery.

Pod koniec gry zdobywa w 39 minucie Juras ładnym strzałem górnym w lewy róg bramkę siódmą i wreszcie Bacz z podania Garbienia ósmą i ostatnią bramkę w 44-ej minucie. W sumie zapisali na swe dobro: Bacz 4 punkty, Wacek 3 i Juras jeden punkt.

Stosunek rogów 8 : 1 (6 : 1) dla Pogoni.

Sędziował bardzo dobrze p. Zimmerman.

Zawody drużyn drugo klasowych. Orlęta — Lechia II. 5 : 0, Pogoń II. — A. Z. S. 1 : 1, Czarni II. — R. K. S. 10 : 1.

Strzelec I. — Biali 3 : 1 (1 : 0), którym to wynikiem stwierdziła drużyna Strzelca, że zupełnie niesłusznie pozostała w klasie „C", podczas gdy „Biali" zaszczytny ten awans uzyskali. Gra była interesującą, bramki dla „Strzelca" strzelili Grabowiecki i Lichtenstern. Honorową bramkę dla „Białych" strzelił prawy obrońca „Strzelca". Sędziował bardzo dobrze p. Kronik.

Strzelec II. — Ż. R. K. S. „Siła" 4 : 1 (2 : 0).

Czarni IV. — Jutrzenka II. 1 : 0 (1 : 0).

Polonia (Przemyśl) — Czarni I. 4 : 2. Match o mistrzostwo, w którym Czarni ulegli prowincjonalnej drużynie, która już w ubiegłym sezonie osiągnęła ładne zwycięstwa.

Zastępca.

Zawody piłki nożnej w Przemyślu pomiędzy „Polonią" przemyską, a „Czarnymi" ze Lwowa, zakończyły się zwycięstwem „Polonii" w stosunku 4 : 2 (2 : 1).

Zawody piłki nożnej w Krakowie o mistrzostwo klasy A. okręgu krakowskiego miały przebieg następujący: „Wisła" — „Wawel" 4 : 0 (3 : 0), „Cracovia" — „Sturm" 12 : 0 (3 : 0), „Jutrzenka" — B. B. S. V. z Bielska 0 : 0.

Zawody piłki nożnej w Warszawie o mistrzostwo klasy A. pomiędzy Polonią a Legią, zakończyły się wynikiem 2 : 0 na korzyść Polonii. Zawody pomiędzy Legią II. a Polonią II. zakończyły się wynikiem 2 : 2. Wczorajsze zawody między Warszawianką a Akademickim Związkiem Sportowym zakończyły się wynikiem 1 : 0 na korzyść Warszawianki. (Pat.).

Wyniki zawodów piłki nożnej w Poznaniu są następujące: „Warta" — „Unia" 5 : 0 (1 : 0), U„Ostrovia" — „Pogoń" 1 : 0 (: 0), „Posania" — A. Z. S. 5 : 0 (1 : 0).

Zawody piłki nożnej w Wiedniu drużyn reprezentacyjnych włoskiej i austrjackiej ściągnęły z górą 80.000 ludzi. Wynik 0 : 0.

OGŁOSZENIA.

„OIKOS" Związkowe Zakłady Przemysłu i Budown. Drzewnego Sp. Akc. we Lwowie.

Zaproszenie do wykonania prawa Poboru.

Uzyskawszy postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 26. marca 1923 r. L. 293 zezwolenie na podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki

z Mkp. 200,000.000 o Mkp 325,00.000 tj. na Mkp. 525,000.000.

przez emisję 325.000 sztuk akcji po 1000 Mkp. imiennej wartości i gotówką pełno-wpłaconych, na okaziciela opiewających, zaprasza Rada Zawiadowcza posiadaczy akcji dotychczasowych emisji do wykonania prawa poboru akcji tej emisji na następujących warunkach:

1) Dotychczasowi akcjonarjusze mają prawo poboru 200.000 sztuk akcji nowej emisji na podstawie akcji dotychczasowych emisji tj. w stosunku na jedną akcję dotychczasowych emisji jednej akcji obecnej emisji po kursie 4.250 Mkp. a nadto 750 Mkp. jako 6% od dnia 1. stycznia 1923 r., koszta konfekcji, podatki i inne wydatki z emisją połączone, razem więc 5000 Mkp.

Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swojej akcji, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

2) Dalszą ilość 100.000 sztuk akcji przeznacza się również na wykonanie prawa poboru przez dotychczasowych akcjonarjuszów i przyznaje się dotychczasowym akcjonarjuszom prawo poboru z tej ilości akcji jednej akcji nowej emisji na dwie akcje dotychczasowych emisji, wszelako pod tym warunkiem, że wykonujący prawo poboru tych akcji pod 2) wymienionych związą tak akcje stare, na podstawie których wykonali prawo poboru jak wszystkie akcje otrzymane z tytułu prawa poboru pod 1) i 2) tutaj wymienionego na lat 5, tj. na czas do dnia uchwalenia bilansu na rok 1926/27. w ten sposób, że w tym czasie te wszystkie akcje będą złożone w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, przeniesienie tych akcji będzie mogło nastąpić tylko za zgodą Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, który przez ten czas na Walnych Zgromadzeniach będzie wykonywał prawo głosowania na te akcje.

Kurs akcji tu pod 2) wymienionych ustanawia się po Mkp. 6.250, a nadto 750 Mkp. jako 6% od dnia 1. stycznia 1923 r., koszta konfekcji, podatki i inne wydatki z emisją połączone, razem więc 7.000 Mkp.

3) Prawo poboru zgłoszone i wykonane być musi najpóźniej do dnia 20. maja 1923 r. pod rygorem utraty tego prawa.

4) Akcje nowej emisji uczestniczą w zyskach Spółki za rok gospodarczy 1922/23. zaś co do innych praw od chwili wpisania podwyżki kapitału zakładowego do rejestru handlow.

5) Zgłoszenia przyjmuje Polski Bank Przemysłowy we Lwowie oraz wszystkie jego oddziały. 3797

Lwów, dnia 14. kwietnia 1923 r.

Różne.

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Metz Kazimierz. 3775

Ważne dla Pań! Pracownia kostjumów Damskich Bolesława Zawiskiego św. Zofii 10. wykonuje solidnie, płaszcze, suknie, kostjumy ceny przystępne. 3783

Fachowa siła z zakresu kasowości i buchalterji z długoletnią praktyką poszukuje posady popołudniowej. Zgłoszenia pod „Fachowiec" do administracji „Kurjera Lwowsk.".

Kupno i sprzedaż.

Prasy do wyrobu dachówek' Formy do wyrobu rur betonowych, Cement wagonowo, poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 3652

Gatry, Obrabiarki do drzewa i żelaza Motory, Lokomobile, Kotły, Maszyny parowe, Pompy parowe, centryfugalne, Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Pasy oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT", Lwów, Batorego 4. 365

Mieszkania.

Pokój o skromnem umeblowaniu dla kawalera do natychmiastowego zamieszkania w okolicy Grodeckiej potrzebny. Wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia ul. Grodecka 28. 3791

Pomieszkania z 3 pokoji i kuchni poszukują w okolicy ul. Zielonej za stosownym czynszem, zgłoszenia L. I. ul. Grodecka 28. 3792

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3793

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Strciński.